

# Nieznani, Seraphina

W Kairze piękne dziewczę jest, co zwie się Serafina  
- Serafina, Serafina  
Przesypia dzień, pracuje w noc, sumienna z niej dziewczyna  
- Serafina, Serafina  
Choć zdziwisz się, to chłopcze wiedz, królową jest w kasynie  
Całusa da za groszy pięć i łasa jest na wino  
Gdy w rączki żeglarz trafi jej, to już się nie wywinie  
I odda wszystko, to co ma, kochanej Serafinie  
A pije mnóstwo, mama ją z butelką urodziła  
I kopci tytoń w fajce swej tak, jak lokomotywa  
Dziewczyna bosy chodzi wciąż, ja wiem, bo u niej byłem  
Bo po co w łóżku buty jej, tak pracuje Serafina  
Więc powiem Ci, gdym młody był, spotkałem Serafinę  
Chodziłem z nią przez cały dzień do cyrku i na piwo  
Gdy całkiem zachwyciłem się tą małą Serafiną  
Nie czułem, że kiedyś przyjdzie dzień, gdy przeklnę tę gadzinę  
Okradała mnie, a diabli z nią, odeszła Serafina  
Puściła mnie na samo dno portowa szumowina